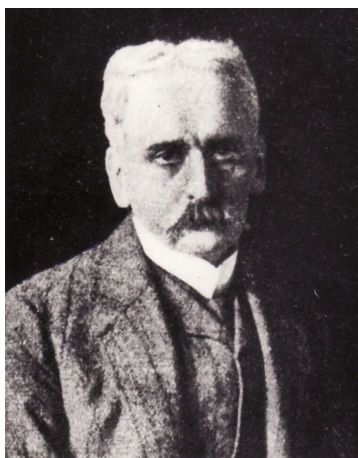


EDMUND NAGANOWSKI (1853-1915)



Urodził się 26 września 1853 roku w Gostyniu. Jego rodzicami byli Walerian i Anna z Rogowskich, zaś chrzestnymi Elżbieta Maciejewska z Tworzymirek i Edmund Bojanowski z Grabonoga. Rodzice władali majątkiem Tworzymirki koło Kunowa. Wykształcenie średnie otrzymał w Poznaniu, zaś wyższe studia łączył z pracą nauczycielską. W latach 1875-1879 był domowym guwernerem w Paryżu i Rzymie, a następnie w Anglii. W 1878 roku przebywał na uniwersytecie w Dublinie, gdzie w 1884 roku uzyskał tytuł magistra sztuki i tym samym zdobył możliwość legalnej pracy w charakterze nauczyciela w irlandzkim liceum w Waterford.

W 1886 roku przeniósł się do Londynu, gdzie został pracownikiem British Museum. Z tą chwilą zafascynowała go praca literacka. Być może dopiero tutaj dysponując większą swobodą i dostępem do interesujących go materiałów mógł sobie pozwolić na pracę pisarską. Tym oto sposobem powstała pierwsza powieść, traktująca o sytuacji ówczesnego społeczeństwa irlandzkiego Hessy O'Grady. Mimo tego, zdawałoby się wręcz zaskakującego awansu (wchodzi również w związek małżeński z Angielką o imieniu Katy, wychowaną w Wersalu pod Paryżem, w jednej z tamtejszych ekskluzywnych szkół dla panien z podupadłych rodów angielskich), nie wiodło mu się najlepiej. Ten trudny etap w swoim życiu opisał w drugiej pracy zatytułowanej *Anglia wszechmocna*, wydanej we Lwowie w 1891 roku. Wspólnie mieli jednego syna, Konrada, który poległ jako brytyjski marynarz w I wojnie światowej.

Sytuacja Naganowskiego poprawiła się z chwilą przyjęcia przez niego obowiązków korespondenta polskich czasopism: „Kłosa”, „Kronika Rodzinna”, „Biblioteka Warszawska”, „Ateneum”, „Wiek”, „Gazeta Polska”, „Słowo” czy „Kurier Polski”. Publikował materiały również w prasie francuskiej i angielskiej, wydał też pozycje o charakterze historycznym. Takimi były: *Rys historyczny kampanii odbytej w 1899 roku w Księstwie Warszawskim* oraz *Z dziejów Irlandii*. Raczej w formie przymiarki poetyckiej należy traktować jego poemat *Sny* przedostatnie, przesiąknięty na wskroś apokaliptycznym nastrojem. Mimo pewnej poprawy warunków materialnych nie mógł się zaadoptować do końca w tym obcym mu świecie. Obok różnorodnych tematycznie artykułów, na bieżąco wysyłanych do Polski, które widocznie nie gwarantowały stabilizacji życiowej, próbował sił w udzielaniu lekcji języka polskiego, który o dziwo miał tam swoich zwolenników. W ten sposób zaprzyjaźnił się ze znaną później na arenie międzynarodowej orędowniczką spraw polskich, autorką licznych publikacji o tematyce polskiej, Moniką Gardner.

Długotrwałe starania powrotu na ziemię polską zostały niebawem uwieńczone sukcesem i za sprawą bliskich mu osób (głównie spokrewnionym przez matkę z arcybiskupem Florianem Stablewskim). W 1903 roku przybył do kraju. Jednak nie do ojcowskiego majątku w Tworzymirkach, za

którym tak bardzo tęsknił, a do Lwowa, gdzie znalazł posadę w redakcji „Słowa Polskiego”. Niedalekimi Brzuchowicami władał jego brat Stefan, który ożenił się z wdową po ordynacie Makowieckim. W 1904 roku wybuchła wojna rosyjsko-japońska. W jej wyniku udało mu się zreorganizować całą służbę informacyjną w „Słowie Polskim”. Odrzucił źródła austriackie i niemieckie, a zaufał wyłącznie telegramom angielskim. Gazeta osiągnęła wówczas znaczną niezależność.

Niebawem ponownie szczęście się do niego uśmiechnęło, kiedy to w 1905 roku został powołany na stanowisko dyrektora Fundacji Wiktora Bawarowskiego, przyczyniając się do rozwoju tej instytucji. Szefował jej aż do śmierci. Dysponując dobrym warsztatem dziennikarskim, znający doskonale język angielski, posiadający liczne kontakty z ludźmi po piórze (m.in. z noblistą Rudyarem Kiplingiem, autorem Księgi dżungli i Arturem Conan Doylem, twórcą postaci detektywa Sherlocka Holmesa), potrafił znaleźć sobie szacunek i uznanie. Mógł zatem przy spokojniejszym trybie życia oddać się tym zajęciom, które znał i umiał najlepiej. Decydując się na pracę lektora języka angielskiego na politechnice i w szkołach, propagując filobrytyjskość w różnych kręgach, stał się pionierem w tej dziedzinie na odległych wschodnich kresach Polski.

Obok popularyzacji języka angielskiego Naganowski dał się również poznać jako krzewiciel powstającego w Anglii ruchu zwanego skautingiem. Będąc w osobistym kontakcie z twórcą tej idei, generałem Robertem Baden-Powellem, pierwszy przekazał na ziemi polskiej, informacje o tworzeniu się skautingu. Przyczynił się też do przetłumaczenia pracy Baden-Powella *Scouting for boys*, będącej podręcznikiem tego ruchu. Zaangażowany w sprawy narodowe, z chwilą wybuchu wojny w 1914 roku, począł wyraźnie niedomagać. Trudy tułaczki coraz wyraźniej dawały znać o sobie.

Zmarł we Lwowie 28 stycznia 1915 roku. Pochowano go na Cmentarzu Łyczakowskim.

Cz. Lechicki, *Naganowski Edmund Waclaw Piotr (1853-1915)*, [w] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1977, T. XXII, s. 438-440; F. Glura, *Edmund Naganowski*, „Przyjaciel Ludu” 1989, z. 2, s. 29; R. Furmańczyk, *Dziennikarza z Tworzymirek żywot całkiem niepospolity. Edmund Naganowski (1853-1915) – postać zza miedzy*, „Gazeta Gostyńska” 1994, nr 21, s. 35.